

Regulacja monitoringu – druga odsłona

26 sierpnia 2014

Rażąca dysproporcja między zasadami prowadzenia monitoringu w przestrzeni otwartej (np. na ulicy) i w przestrzeni zamkniętej przeznaczonej do użytku publicznego (np. galeria handlowa, urząd) oraz konieczność wzmocnienia uprawnień Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych to najważniejsze punkty opinii na temat projektu założeń do ustawy o monitoringu wizyjnym, jaką Fundacja Panoptikon przedstawiła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. To już druga wersja założeń przygotowana przez resort. Niestety, mimo wielu pozytywnych zmian, projekt wciąż niewystarczająco odpowiada na wyzwania związane ze stosowaniem monitoringu: ingerencją w prywatność i negatywnymi skutkami społecznymi.

Zgodnie z projektem, zasady i sposób funkcjonowania kamer ma być diametralnie inny w zależności od rodzaju przestrzeni, w jakiej będą zainstalowane. W przestrzeni otwartej, dostępnej dla nieograniczonego kręgu osób zasady będą w miarę rygorystyczne: monitoring będą mogły stosować tylko podmioty publiczne, instalacja kamer będzie poprzedzona konsultacjami społecznymi, a podmiot prowadzący monitoring (zwykle gmina) będzie zobowiązany do prowadzenia cyklicznych ocen skuteczności kamer. Co więcej, każda kamera będzie wyraźnie oznaczona, a przestrzeganie przepisów ustawy będzie nadzorował Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Natomiast w przestrzeni zamkniętej przeznaczonej do użytku publicznego, czyli takiej, która udostępniania jest na warunkach określonych przez właściciela (np. centrum handlowe, urząd czy grodzony park miejski) jedynym obowiązkiem podmiotu prowadzącego monitoring ma być instalacja tablicy informacyjnej o objęciu przestrzeni monitoringiem. Gwarancje ochrony praw jednostki przewidziane dla przestrzeni otwartych

będą wyjątkiem. W praktyce projekt może doprowadzić do „zamykania” przestrzeni otwartych (przez stawianie płotów lub uchwalanie fikcyjnych regulaminów), dlatego potrzebne jest zmniejszenie różnic między prowadzeniem monitoringu w przestrzeni otwartej i zamkniętej przeznaczonej do użytku publicznego.

Jedną z pozytywnych zmian względem poprzedniej wersji projektu jest przyznanie uprawnień kontrolnych Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych. Niestety, są one sformułowane w nieprecyzyjny sposób, a co więcej – dotyczyć mają prawdopodobnie (projekt nie jest w tym zakresie jednoznaczny) jedynie monitoringu stosowanego w przestrzeni otwartej. MSW nie założyło też przyznania GIODO dodatkowych środków finansowych na realizację nowych zadań, co w praktyce może doprowadzić do niemożliwości ich realizacji. Dlatego Fundacja Panoptikon postuluje przyznanie wprost GIODO uprawnienia do rozpatrywania skarg obywateli, kontrolowania monitoringu stosowanego w przestrzeni zamkniętej przeznaczonej do użytku publicznego i finansowo-kadrowe wzmocnienie biura GIODO.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest ochrona nagrań i pojawiającego się na nim wizerunku. Projekt jest w tym względzie niekonsekwentny, bowiem – mimo deklarowanej konieczności ochrony nagrań – nie wprowadza jednoznacznego zakazu ich upubliczniania. Zdaniem Fundacji Panoptikon jest to niezbędne do rozwiązania problemu notorycznego udostępniania nagrań z monitoringu mediom czy ich publikowania w Internecie.

Projekt zakłada uporządkowanie kompetencji policji i innych służb: przyznaje im uprawnienie wglądu do nagrań, sporządzania z nich kopii, a nawet „podpięcia się” do cudzego systemu monitoringu. Pomimo obowiązków sprawozdawczych (zarówno udostępniający, jak i służby mają prowadzić statystyki) MSW nie przewidziało jakiegokolwiek kontroli nad sięganiem przez służby po nagrania z monitoringu. Jest to szczególnie ważne w związku z „podpięciem się” pod cudzy system monitoringu, co wiąże się z największą ingerencją w prywatność i ryzykiem

nadużyć.

Druga, przygotowana w lipcu wersja założeń ustawy o monitoringu wizyjnym jest znacznie bardziej dopracowana, zarówno pod względem koncepcyjnym, jak i formalnych, i – w przeciwieństwie do poprzedniej wersji – stanowi konkretną propozycję kompleksowego uregulowania zasad funkcjonowania monitoringu. Poza kwestiami merytorycznymi bardzo niepokoi jednak tempo prac nad ustawą. Mimo deklaracji, że monitoring jest priorytetem legislacyjnym MSW, od zakończenia pierwszych konsultacji społecznych do przygotowania drugiej wersji założeń, minęło 6 miesięcy. Jeśli Minister Sienkiewicz rzeczywiście planuje uregulowanie monitoringu, tempo prac musi się zdecydowanie przyspieszyć: do zakończenia kadencji Parlamentu został niewiele ponad rok.

Autor: Wojciech Klicki

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)